

JANINA KANIEWSKA

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	gimnazjum, liceum, szkoła średnia, lata 40. XX w., ulica Archidiakońska, kadra nauczycielska, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej w latach 1944-47

W [19]44 już od razu poszłam do liceum [właśc. gimnazjum]. Tutaj gdzie jest Pedagogika, to później była Unia, na początku to tu był szpital w [19]44 roku. A myśmy się uczyły na Archidiakońskiej, w tym Domu Opieki. Tam były bardzo ciężkie warunki. To znaczy było czyściutko, tylko że były bardzo małe sale. Uczyłyśmy się trochę u Urszulanek, w jakichś godzinach. Tak się chodziło, nie było takiego stałego miejsca. Pani Łabaziewicz była naszą wychowawczynią, łaciny nas uczyła. Już później trzecia klasa była tam, gdzie Pedagogika jest.

Mam koleżanki i myśmy się spotykały, one mnie zaakceptowały, mimo że matury nie robiłam tutaj. Ale chodziłam te dwa i pół roku. Miałam przyjaciółki. Taka Halinka Baranówna, bardzo miła, Danka Nagórna – ona była później aktorką w Warszawie, chodziła do mojej klasy. Mirka Wysocka, lekarka. To były moje koleżanki.

Francuskiego uczyła mnie pani Maria Zubrzycka, Pawelec po mężu. Matematyki uczył mnie mężczyzna. Kiedyś mnie wziął do tablicy, a ja miałam mamy pierścionek zaręczynowy na palcu, i mówi: „Panno, pierścionek na palcu mamy, ale matematyki ani w ząb”. Mielnik on się nazywał chyba. Pierwszą wychowawczynią moją była pani od geografii. A jak ona się nazywała? Zapomniałam. Na „G” jakoś. A później wychowawczynią była pani Joanna Łabaziewicz. Polonistką była pani Helena Dobrzańska, na uniwersytecie później była. Do harcerstwa należałam przez te dwa i pół roku.

Data i miejsce nagrania	2020-08-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"